

DOROTA RANCEW-SIKORA, MAGDALENA BRZEZIŃSKA
Uniwersytet Gdański

KOMUNIKACJA JAKO SZANSA I WIĘŹ-ZOBOWIĄZANIE W WYPOWIEDZIACH MIESZKAŃCÓW GAMBII NA TEMAT MIGRACJI DO EUROPY*

WPROWADZENIE

Z perspektywy współczesnych Gambijczyków jedną z kluczowych granic symbolicznych jest ta oddzielająca Afrykę od Europy czy Północy jako całości. Wytycza ona granicę od świata bogatego, nowoczesnego i „rozwinętego”, który jest obiektem marzeń i aspiracji dla większości Gambijczyków, podobnie jak dla Afrykanów z innych części kontynentu (por. np. Ferguson 2006; Lucht 2012; Piot 2010). Jednocześnie Europa jest światem obwarowanym i niedostępnym (Brzezińska 2017). W tym kontekście wyjątkowego znaczenia nabiera dla Gambijczyków komunikacja, która umożliwia mobilność i daje szansę na pokonanie tej granicy. W przypadku osób, którym udało się ją pokonać i wyjechać na Północ, ta symboliczna granica przesuwana się niejako „do wewnątrz” ich społeczności i rodzin. Wtedy

Adresy do korespondencji: dorota.rancew-sikora@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0608-9136; magdalena.brzezinska@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8425-8591

* Analiza zawarta w niniejszym tekście oparta jest na badaniu etnograficznym przeprowadzonym w Gambii w ramach projektu badawczego: „Migracje Afrykanów do Europy — motywy, wyobrażenia i strategie na podstawie badań w Gambii i Gwinei Bissau”, sfinansowanego z grantu Narodowego Centrum Nauki (NCN 2015/17/D/HS3/03140), kierowanego i przeprowadzonego przez antropolożkę, dr Magdalenę Brzezińską. Badania terenowe przeprowadzone były w trzech etapach, w latach 2016–2017, w tym jeden z nich, w Gambii, wraz z zespołem badawczym studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.

kluczowa staje się komunikacja pozwalająca na utrzymanie więzi i zobowiązań między tymi, co wyjechali, a tymi, co zostali.

Artykuł zawiera analizę wyników etnograficznych badań terenowych przeprowadzonych w Gambii. Badania dotyczyły migracji mieszkańców Gambii do krajów europejskich, widzianej z perspektywy tych, którzy doświadczyli jej pośrednio jako obserwatorzy: członkowie rodzin i inni mieszkańcy społeczności. Analiza koncentruje się na „komunikacji” jako pojęciu obecnym w wypowiedziach afrykańskich rozmówców i pokazuje, w jaki sposób mówili oni o niej w kontekście określonych zdarzeń i relacji oraz własnych planów i aspiracji. W badaniach międzykulturowych zachodni model komunikacji jest często przeciwstawiany społeczeństwom niezachodnim, w tym afrykańskim, co przyczynia się do wzmacniania symbolicznych granic między Afryką i Europą (Baldwin 2017; Bussotti 2015; Mano, Meribe 2017). My chcieliśmy odejść od analizowania komunikacji w kategoriach zasadniczych odmienności między społeczeństwami żyjącymi na różnych kontynentach i odsłonić bardziej subtelne zróżnicowania i zmiany w obrębie badanej społeczności, związane z konkretnymi okolicznościami życia społecznego (por. Wierzbicka 2019; Morley 2020). Istotnym elementem tych zróżnicowań jest duży udział komunikacji na odległość.

Analizy Davida Morleya (2020) pokazują, że wyjściowo słowo „komunikacja” było używane w Europie dla czynności niesymbolicznych i oznaczało przekazywanie rzeczy materialnych, dostęp do osób lub miejsc i przemieszczanie się. Dopiero w świecie nowoczesnym rozpowszechniło się „komunikowanie” jako przekazywanie informacji i zaczęło też funkcjonować znaczenie komunikacji rozumianej jako dialog i interakcja oraz jako współuczestnictwo i podzielenie tych samych cech („komunia”), co zaakcentowało rolę komunikacji w wytwarzaniu i utrzymywaniu wspólnot (*community*). Stosunkowo późno w XX wieku zauważono fatyczną rolę komunikacji łączącej ludzi ze sobą niezależnie od przekazywania informacji, doceniono aspekt komunikacji nieintencjonalnej i niewerbalnej oraz przyznano komunikacji w ogóle rolę pierwszoplanową w życiu społecznym. Zmienne zastosowania pojęcia pozwalają zauważyć, że dominujące dziś znaczenie słowa „komunikacja” wyłoniło się na skutek odłączenia przekazu językowego i wizualnego od fizycznego przemieszczania się ludzi. Morley (2020) ten historyczny moment oddzielenia wiąże z wynalezieniem telegrafu. Obecna era, zdaniem badacza, owładnięta jest „obsesją komunikacji” za pomocą narzędzi komunikowania się na odległość, które przemieszczają się wszędzie z ludźmi i nie tylko pozwalają nie tracić kontaktu z rodziną i przyjaciółmi, ale powodują wręcz niemożność odłączenia.

W Gambii powiązanie migracji, komunikacji twarzą w twarz i komunikacji zdalnej, jak zobaczymy, przybiera szczególny kształt.

W wykorzystanych tu wywiadach perspektywy rozmówców są wyrażane w odniesieniu do migracji do krajów europejskich. Analizując uzyskany materiał szukałyśmy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób komunikowanie się bierze udział w istotnych przemianach społeczno-kulturowych w społeczności powszechnie i intensywnie doświadczającej mobilności nieudokumentowanej, która z jednej strony wyrasta z globalnych nierówności i pozwala je częściowo wyrównać, a z drugiej strony wytwarza nowe hierarchie i nierówności społeczne. Inaczej mówiąc, jak mobilność pozwala na pokonanie kluczowych granic symbolicznych, a jednocześnie tworzy nowe.

SPOJRZENIE NA KOMUNIKACJĘ W KONTEKŚCIE MIGRACJI GAMBIJCZYKÓW DO EUROPY

Aspiracje do migracji na Północ (najczęściej do Europy, rzadziej do Ameryki Północnej) są w Gambii powszechne. Przede wszystkim mobilność postrzegana jest jako sposób na dywersyfikację dochodów rodziny rozszerzonej i jej finansowe zabezpieczenie (Bellagamba 2016; Gaibazzi 2015; Conrad Suso 2019; Vitturini, Bellagamba 2024). Aspiracje te wynikają jednak nie tylko z przyczyn ekonomicznych, czyli konieczności zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych, wyrastają także z potrzeb egzystencjalnych, rozumianych jako dążenie do nadania życiu określonego kierunku. Kontynent afrykański powszechnie postrzegany jest dziś jako obszar zastoju, marginalności w skali światowej i braku nadziei na „rozwój”, a globalna Północ — jako ta część świata, dla której, wydaje się, zarezerwowane są „rozwój”, nowoczesność i dobrobyt (Brzezińska 2017, 2024; por. Ferguson 2006; Piot 2010). Dlatego mobilność międzykontynentalna stała się dla Gambijczyków dążeniem do pokonania symbolicznej granicy między tymi światami — światem biedy i zastoju a światem dobrobytu i nowoczesności.

Zrozumienie znaczenia komunikacji w kontekście mobilności współczesnych Gambijczyków wymaga uwzględnienia tej kluczowej — praktycznej i symbolicznej — roli, jaką odgrywa dla nich migracja. Wymaga także wprowadzenia odpowiednich odniesień (Wierzbička 2019), w tym zbadania kontekstów, w jakich słowo „komunikacja” jest używane przez Gambijczyków, co pozwoli na doprecyzowanie jego zakresów znaczeniowych, a także wyjaśnienia znaczenia konkretnych słów, które są istotne dla specyfiki gambijskiej emigracji, takich jak *backway*.

Ponieważ dostępność legalnych dróg do Europy maleje, w XXI wieku największą rolę zaczęła odgrywać tzw. migracja nielegalna lub nieudokumentowana, przez Gambijczyków nazywana powszechnie *backway*. Za pomocą tego wyrażenia (oznaczającego nieoficjalny objazd, w przeciwieństwie do drogi głównej) Gambijczycy określają podróż do Europy bez wizy — przez Saharę i Morze Śródziemne. Podróż *backway* może zakończyć się sukcesem, jeżeli osoba migrująca nie tylko przedostanie się do kraju europejskiego, ale także uzyska w nim dokumenty legalnego pobytu i znajdzie pracę. W tej podróży można też jednak zginąć, trafić do więzienia, utknąć gdzieś po drodze na dłuższy czas (nawet na kilka lat), zostać cofniętym z drogi lub deportowanym. Wszystkie te scenariusze mają poważne skutki dla osoby, która wyjechała z kraju, dla jej rodziny i społeczności. Skala *backway* jest zauważalna także z perspektywy Europy — w pierwszej dekadzie XXI wieku Gambijczycy stali się najliczniejszą grupą narodową wśród nieudokumentowanych migrantów docierających do europejskich wybrzeży (Frontex 2018, s. 18; Fall 2020, s. 3; Vitturini, Bellagamba 2024, s. 43). Dlatego też ze strony Unii Europejskiej podejmowane są inicjatywy jej powstrzymania.

Migracja jest głęboko zakorzeniona w historii Gambii, począwszy od wędrówek związanych z sezonową pracą przy uprawie orzeszków ziemnych na europejskich plantacjach Senegambii w XIX wieku, a następnie z pracą w kopalniach diamentów w Sierra Leone i Angoli od lat pięćdziesiątych XX wieku. Później, od lat siedemdziesiątych towarzyszył jej stały, wieloletni trend opuszczania wsi i porzucania rolnictwa, by osiedlić się wokół stolicy. Migracje międzynarodowe na większą skalę rozpoczęły się w latach osiemdziesiątych i nasiliły się w latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku na skutek represji politycznych związanych z dyktaturą w Gambii oraz nieudanych reform gospodarczych, które obniżyły standard życia gambijskich rodzin (Bellagamba 2016; Gaibazzi 2015). *Backway* w pierwszej dekadzie tego stulecia osiągnął taką skalę, która według Vitturini i Bellagamby (2024) nie tylko zmieniła źródła podstawowego dochodu, hierarchie i nierówności społeczne, ale także w widoczny sposób przekształciła system wartości i relacje rodzinne. Napływ pieniędzy z Europy stał się najważniejszym wyznacznikiem powodzenia rodziny w Gambii, co przełożyło się na lekceważący stosunek do tych, którzy zostali w kraju lub musieli wrócić z migracji (zob. Conrad Suso 2019).

Wcześniejsze pokolenia migrantów podróżowały ze wsparciem sieci rodzinnych; przygotowania mogły trwać kilka lat, a decyzję o tym, kto wyjedzie, podejmowali najstarsi mężczyźni w domu. Jednak w pierwszej dekadzie XXI wieku nastąpiła indywidualizacja podejmowanych decyzji

i złamanie zasady posłuszeństwa (Black i in. 2022). Wielu opuszczało dom bez uprzedzenia i rodzina nie miała informacji od nich przez długi czas, co burzyło relacje rodzinne. Niektórzy zabierali dobra rodzinne, aby rozpocząć podróż, a potem oczekiwali wsparcia krewnych, kiedy utknęli w trasie. Nadal jednak strategie decyzyjne osób odpowiedzialnych za finanse rodziny mogą sprzyjać wyjazdom, kiedy rodzina wymaga wsparcia, choć jest to duży i ryzykowny wydatek.

Widoczne jest, że rośnie zależność rodzin od zasobów pozyskiwanych dzięki migracji. Posiadanie kogoś bliskiego w Europie jest uważane za sukces rodziny, której członkowie mają stały napływ gotówki i „nie muszą nic robić”, przy czym rzeczywiste pochodzenie przysyłanych do rodzin pieniędzy często jest przemilczane. Niektórzy badacze piszą w tym kontekście o „moralnym załamaniu”, które zmienia dotychczasowe sposoby wartościowania osiągnięć i niepowodzeń Gambijczyków (Simoni, Voirol 2021). Wypowiedzi młodych mężczyzn, którzy zostali w domu i prowadzą działalność gospodarczą na miejscu lub wrócili z Libii po nieudanej próbie przekroczenia Morza Śródziemnego, wskazują na to, że gloryfikacja *backway* stawia ich wysiłki na przegranej pozycji (Vitturini, Bellagamba 2024).

Unia Europejska od 2017 roku zintensyfikowała proces eksternalizacji europejskich granic, realizowany we współpracy z Libią i Nigrem, co ogranicza mobilność Afrykanów na Północ (Lemberg-Pedersen 2017), a rząd Gambii w zamian za unijną pomoc finansową wprowadził w 2020 roku Krajową Politykę Migracyjną, mającą na celu promowanie wśród potencjalnych migrantów rozwoju umiejętności, możliwości finansowania i produktywnego zatrudnienia w kraju. Namacalny wpływ przekazów pieniężnych od migrantów z Europy powoduje jednak, że Gambijczycy wciąż postrzegają migrację jako bardziej korzystną, więc starają się omijać wprowadzane ograniczenia (Vitturini, Bellagamba 2024).

MATERIAŁ BADAWCZY I ZASTOSOWANA METODA

Bazę empiryczną przedstawionej tu analizy stanowią transkrypcje 60 wywiadów pogłębionych, zebranych w 2017 roku przez kilkusobowy zespół badawczy pod kierownictwem jednej z autorek w aglomeracji Bakau i Serrekunda w zachodniej Gambii. Wywiady i transkrypcje wykonano w języku angielskim, który jest w Gambii językiem urzędowym jako spuścizna zakończona w 1965 roku kolonizacji brytyjskiej i powszechnie znanym. Tematyka wywiadów dotyczyła relacji Gambijczyków z Europą w kontekście planowanej, obserwowanej lub dokonanej migracji. Opowiadając o migracji, rozmówcy odsłaniaли świat praktycznego życia swoich spo-

łeczności i indywidualnych aspiracji życiowych w odniesieniu do relacji rodzinnych i kontaktów społecznych. Wiedza o terenie badawczym była budowana na podstawie wspomnianych wyżej wywiadów transkrybowanych, ponad 20 wywiadów zapisanych w formie notatek, a także licznych rozmów nieformalnych i obserwacji prowadzonych na miejscu.

Większość rozmówców stanowili młodzi mężczyźni w wieku 19–45 lat, co jest nieprzypadkowe, gdyż w Gambii społeczne oczekiwania związane z migracją dotyczą głównie tej kategorii społecznej. To na nich spoczywa obowiązek zarabiania pieniędzy (zob. Gaibazzi 2015), a zarazem lokalnie definiowane role płciowe przydzielają im swobodę mobilności. To oni więc przede wszystkim planują, układają strategie migracyjne, omawiają kwestię migracji, i w końcu migrują. Badanie przedstawia zatem głównie perspektywę młodych mężczyzn. Próba badawcza składała się z pięćdziesięciu trzech mężczyzn i siedmiu kobiet. Należy jednak pamiętać, że zarówno przyczyny, jak i skutki migracji odczuwają wszyscy w społeczności: również kobiety, starsi mężczyźni i dzieci. Informatorzy pochodzili z różnych grup etnicznych mieszkających w Gambii, najczęściej z grupy Mandinka, mniej z Diola (Jola lub Dżola), Wolof, Fula i Serer. Wszyscy byli muzułmanami. Co istotne, islam zachodnioafrykański obejmuje nie tylko wiarę w przeznaczenie określone przez Boga, ale i obawę przed zawiścią i czarami, które mogą ingerować w ludzki los (Brzezińska 2024). Wielu rozmówców miało rodzeństwo lub innych członków rodziny i przyjaciół w Europie. Nieliczni mieli doświadczenie pobytu i pracy w Europie, jeden miał żonę Brytyjkę, a jeden brata w Polsce. Niektórzy wybrali się do Europy *backway* i zostali cofnięci z drogi (np. z Libii) lub deportowani. Wśród rozmówców kilka osób miało lepsze wykształcenie (nauczyciel, farmaceuta, bankier), ale głównymi źródłami zarobku były: praca na lokalnym bazarze, przy sprzedaży żywności lub własnych wyrobów rzemieślniczych (biżuteria, figurki), praca w budownictwie, w barze, rybactwo i hodowla kóz. W próbie było kilku żołnierzy i ochroniarzy, przewodników turystycznych, kilku muzyków (DJ, gra na bębnach, śpiew gospel) oraz dwóch zawodników grających w piłkę i z tym zajęciem wiążących swoją karierę.

Do selekcji interesujących nas fragmentów wywiadów użyliśmy metody słów-kluczy, rozumianych szerzej niż tylko jako pomocnicza technika wyszukiwania ważnych słów w tekście stosowana w analizie dyskursu. Inspirując się podejściem Anny Wierzbickiej (2019), koncentrujemy się na słowach istotnych dla danej kultury i analizowanych w kontekście porównawczym, zakładamy przy tym możliwość eksplorowania odmienności znaczeń w różnych językach danego pojęcia, tłumaczonego słownikowo. Bliskie nam jest także ujęcie przedstawione w książce *New Keywords*:

A Revised Vocabulary of Culture and Society (Bennett, Grossberg, Morris 2020), gdzie Morley pokazał, jak znaczenie słowa „komunikacja” ulegało zmianom w historii społecznej w związku z pojawianiem się odmiennych kontekstów jego użycia. Sięgamy też do filozoficznych podstaw metodologii analizy dyskursu położonych przez Johna L. Austina (1993), w myśl których w analizie aktów mowy łączone są semantyczne i pragmatyczne aspekty języka. Interpretacja znaczenia „słowa w użyciu” sięga do nieoczywistych, niewypowiedzianych wprost nawiązań do konwencji i okoliczności społecznych oraz sytuacji mówienia, co przybliża do rozumienia sensu wypowiedzi. Podejście takie pozwoliło nam wziąć w nawias twierdzenia o istotowych różnicach w komunikowaniu się mieszkańców Afryki i Europy oraz przyrzeć się kontekstowemu, usytuowanemu zróżnicowaniu znaczeń komunikowania się w obrębie społeczności gambijskiej na temat migracji do Europy i jej społecznych skutków.

Proces komunikacji opisywany jest oczywiście przez ludzi różnymi słowami („mówić”, „rozmawiać”, „dzwonić”, „pytać” itd.). W niniejszej analizie chcieliśmy jednak zwrócić szczególną uwagę na to, jak Gambijczycy rozumieją i definiują akt komunikacji w kontekście międzykontynentalnych odległości i powiązań, posługując się słowem „komunikacja”, i na co zwracają szczególną uwagę w tym procesie. Dlatego za punkt wyjścia obrałyśmy te wypowiedzi Gambijczyków, w których użyte zostało słowo „komunikacja” (lub bliskoznaczne: „kontakt”, „kontaktować się”) w odniesieniu do porozumiewania się osób przebywających w Gambii z tymi w Europie.

„Komunikacja” w różnych formach gramatycznych (ang. *communication*) pojawiła się 30 razy w zbiorze transkrypcji. Było to wystarczająco dużo, aby ukazać różne znaczenia na podstawie bezpośrednich kontekstów użycia słowa w wypowiedziach informatorów. Zakres znaczeniowy słowa „komunikacja” funkcjonalnie zbliżał się do słowa „kontakt” i „kontaktować się” (*contact*), które pojawiło się 60 razy i oznaczało działania polegające na zdobywaniu, nawiązywaniu, podtrzymywaniu lub zrywaniu okazji do komunikowania się z innymi.

UZYSKANE WYNIKI

Oba słowa kluczowe „komunikacja” i „kontakt” były używane głównie w znaczeniu „łączności” z kimś, raczej nie w znaczeniu budowania bliskości, dzielenia się emocjami czy wymiany myśli. Miały wyraźnie praktyczny i strategiczny wymiar, zarówno jeśli chodzi o komunikację z Europejczykami, jak i z rodziną i przyjaciółmi w Gambii. Były powiązane z mobilnością

i kontrastowały z definiowaniem własnej afrykańskiej kultury przez gotowość do nawiązywania rozmów z nieznanymi i zamiłowanie do spędzania czasu na pogawędkach towarzyskich.

Najbardziej charakterystyczne zastosowania słów kluczowych zostaną przedstawione poniżej w podziale na dwa najwyraźniejsze zakresy znaczeniowe: komunikacja/kontakt jako szansa w kontekście migracji do Europy oraz komunikacja/kontakt jako więź-zobowiązanie wobec rodziny i przyjaciół.

Komunikacja z osobami w Europie jako szansa

W wypowiedziach wskazujących na rolę komunikacji jako szansy na mobilność „kontakty”, do których odnosili się nasi rozmówcy, miały charakter praktyczny lub nawet czysto instrumentalny. W Polsce w podobnym znaczeniu mówi się o „znajomościach” umożliwiających wejście na drogę pożądanego kariery.

...jak nie masz k o n t a k t ó w, masz problem. Możesz grać [w piłkę] do śmierci i nie mieć szansy wyjechać zagranicę, to nie jest łatwe. Nawet jak masz siostry i braci zagranicą, nie pomogą ci! [Omar, M18, nie ma pracy, wiąże nadzieje na karierę w Europie z piłką nożną¹]

Kiedy przyjedziesz, musisz mieć wizję, wiedzieć, co będziesz robił. Mieć zawód, mieć k o n t a k t y. Nie możesz podjąć decyzji „jadę”. [Isa, M30, pracuje w handlu]

„Kontakty” nie służą tu do nawiązania więzi, lecz do ich potencjalnego wykorzystania jako szansy. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma komunikacja z turystami z Europy, którzy przyjeżdżają do Gambii. To oni bowiem mogą stanowić sposób otwarcia legalnej drogi wyjazdu do Europy. Bycie przewodnikiem turystycznym albo praca w usługach związanych z turystyką może dawać takie okazje. Mimo że Gambijczycy generalnie znają język angielski, w nawiązaniu pozytywnej relacji z turystami dodatkowym atutem może się okazać umiejętność porozumienia się z nimi w ich własnym języku:

[Niektórzy młodzi mężczyźni] uczą się szwedzkiego. Więc kiedy przyjadą turyści, mogą się z nimi k o m u n i k o w a ć i zrobić na nich wrażenie. [...] Turyści nie płacą za backway. Zwykle starsze osoby, które tu przyjeżdżają, zapraszają ich. [Lamin, M40, pracuje w banku]

Czasem droga do uzyskania takiego zaproszenia obejmuje kilka etapów nawiązywania relacji: od spotkania turystki, przez wzbudzenie wzajemnej

¹ Dla ochrony prywatności rozmówców, część imion użytych w tekście to pseudonimy.

sympatii, do małżeństwa lub przyjaźni. Taka bliska relacja oznacza intensywną komunikację, co zwiększa szansę, że przełoży się to na konkretną życiową korzyść — możliwość podróży na Północ.

Ja nie mogę kupić biletu na samolot, żeby polecieć do Europy, ale ty masz prawo przyjechać. Kiedy przyjeżdżasz do mojego kraju jako turystka, poznasz mnie, polubisz, ja polubię ciebie i wtedy, jeśli będzie możliwość, ja ciebie poślubię albo zostaniemy przyjaciółmi. Zaprzyjaźniamy się. Przyjaciele komunikują się z nami, ty komunikujesz się ze mną, ja komunikuję się z tobą. Wtedy — nikt nie wie, co zdarzy się jutro. [Yaya M45, pracuje na bazarze]

W obliczu licznych barier ograniczających mobilność Afrykanów kontakty z osobami, które mogłyby pomóc te bariery pokonać, postrzegane były przez Gambijczyków jako pojawiająca się szansa.

Drugim wyraźnym wątkiem, w którym pojawiało się odniesienie do komunikacji, była ograniczona możliwość komunikowania się z Europejczykami podczas pobytu migrantów na kontynencie europejskim — kwestia istotna dla statusu migranta w kraju przyjmującym:

Tak, mówię po niemiecku. Bo jak znasz ich słowa, znasz system. Tak, a oni są rasistami. Jak nie mówisz w ich języku, nie podoba im się to. Nie komunikują się z tobą. Ale jak mówisz w ich języku, o! Wtedy cię uznają [przyjmą]. [Gereh, M46, ratownik wodny, był w przeszłości przez kilka lat w Niemczech]

W tym kontekście rozmówcy podkreślali także odczuwalną różnicę w podejściu Europejczyków do komunikowania się w stosunku do tego, co znają z własnego kraju. Zdaniem Gambijczyków, Europejczycy są „ciągle zajęci”, a przez to bardziej zamknięci na kontakty z obcymi i mniej czasu poświęcają na towarzyskie rozmowy. Niedostępność komunikacyjną Europejczyków tłumaczą jako ich inne podejście do czasu:

[Europa] to jest inne środowisko, inna kultura [...] inne jedzenie, interakcje, styl życia. Tutaj możesz kogoś spotkać i rozmawiać z osobą, której nie znasz. Spróbować się komunikować czy cokolwiek. Tam, mówią, ludzie mają inne pojęcie czasu. Wszyscy są zajęci. Więc to jest różnica. [Bubba, M30, hydraulik, pracuje na budowach i sprzedaje żywność na targu, nie był nigdy w Europie]

W oczach Gambijczyków komunikacja — w znaczeniu rozmowy i spędzania czasu z innymi: przyjaciółmi, rodziną, sąsiadami, znajomymi, a nawet z nieznanymi — ma wartość moralną, jest pozytywnie waloryzowana. I przeciwnie, unikanie ludzi, izolowanie się, jest postrzegane negatywnie, jako zachowanie antyspołeczne (Brzezińska 2017). Unikanie przez Europejczyków kontaktów z ludźmi, o czym Gambijczycy dowiadują się za pośrednictwem migrantów, jest z ich perspektywy szokujące i moralnie naganne. W najlepszym razie dyplomatycznie stwierdzają — coś, to inna

kultura. Gambijczycy wiedzą, że życie w Europie pod wieloma względami jest trudne, zwłaszcza jeśli nie ma się dokumentów pozwalających na legalny pobyt, a także że bliskie relacje z Europejczykami znacznie ułatwiają zarówno kwestie prawne, jak i sukces materialny. Dlatego wśród mężczyzn, którzy w kontaktach z europejskimi turystami upatrywali szansy na wyjazd, rywalizowano o kontakty z Europejczykami. „Kontaktowanie się” bywa czasami wyrazem takiej rywalizacji, co odzwierciedla kolejna wypowiedź. Mowa w niej o „chłopcach w Europie”, czyli gambijskich migrantach, którym wprawdzie udało się dostać na kontynent europejski, ale borykają się z trudnymi warunkami mieszkalnymi i prawdopodobnie nie mają legalnych dokumentów. Natomiast rozmówca, Lamin, ma przyjaciół z Europy. Gdyby прияciiele ci zaprosili go do siebie, spodziewa się takiego scenariusza:

Bo oni nigdy nie mieli szansy mieszkać w tych ładnych domach, nie! Nigdy nie dostali takiej szansy i dlatego czują zazdrość. Że ty po prostu pojechałeś, i to tak szybko, i masz papiery. Więc chłopcy ci powiedzą: musisz się przenieść [z domu Europejczyka do mieszkania gambijskich imigrantów]. A wielu z nich — ty ich nawet nie obchodzisz. Kiedy tu jestem, sama widzisz, nikt do mnie nie dzwoni! Ale gdyby teraz usłyszeli, że dostałem wizę do Europy, wszyscy będą próbowali się ze mną skontaktować! Hej, masz mój numer, jak przyjedziesz musisz się ze mną skontaktować! Przyjadę cię odwiedzić! Tak, zrobią to tylko po to, żeby zepsuć mi wakacje. [Lamin, M38, przewodnik turystyczny i stolarz sponzorowany przez Europejczyków]

Jak spodziewa się Lamin, gambijscy imigranci w Europie z zawiści próbowaliby sabotować powodzenie jego wyjazdu i rozwój relacji z Europejczykami, którzy go zaprosili w odwiedziny. W fałszywym geście solidarności namawialiby go na przeniesienie się do ich miejsca zakwaterowania, obiecując (jak rozwija w dalszej części wywiadu), że tam „kogoś pozna” i wyrobi sobie dokumenty legalnego pobytu.

Podsumowując, w wielu wypowiedziach Gambijczyków komunikacja była traktowana jako szansa na przekroczenie granicy symbolicznej oddzielającej światy społeczne Afryki i Europy. Jednak nawet fizyczne przeniesienie się do Europy nie gwarantowało tego w pełni, jak przekonywali się migranci. Komunikacja była wprawdzie w odczuciu Gambijczyków drogą do mobilności społecznej, już w Europie napotykała ona jednak wiele przeszkód, takich jak rasizm, przymusowa „nielegalność” (zob. Lucht 2012) i odmienne waloryzowanie interakcji międzyludzkich.

Z perspektywy europejskiej pragmatyczne traktowanie kontaktów społecznych może uderzać jako „instrumentalne” i moralnie wątpliwe, natomiast w oczach Gambijczyków europejskie podejście do komunikacji międ-

dzy ludźmi, czyli unikanie kontaktów, wydaje się dziwne, naganne i trudne do uzasadnienia. Bariera „legalnych dokumentów” dla migrantów w Europie sprawia, że bliskie kontakty z Europejczykami są rzadką szansą, o którą się rywalizuje. Niektórzy obawiają się w tym względzie zawiści i prób sabotowania tych kontaktów przez swoich rodaków.

Komunikacja z rodziną i przyjaciółmi jako więź-zobowiązanie

Mimo że Gambijczycy dostrzegali znaczenie nawiązywania „kontaktów” mogących zwiększyć szansę na przeniesienie się z Afryki do Europy (a tam na mobilność społeczną), największe znaczenie w kontekście granic symbolicznych między tymi światami miała dla nich komunikacja międzykontynentalna samych Gambijczyków. Odzwierciedlają to zebrane wywiady, w których najwięcej materiału ogniskującego się wokół słowa „komunikacja” dotyczyło kontaktowania się migrantów z rodziną i przyjaciółmi w Gambii. Jednak w warunkach utrudnionej mobilności znaczenie oraz sama możliwość/chęć utrzymania komunikacji kształtowały się różnie — zwłaszcza w przypadku osób, które udały się w podróż *backway*. Zróżnicowanie intensywności i charakteru komunikacji przed wyjazdem, w drodze i podczas pobytu w Europie było bardzo wyraźnym wątkiem, który potwierdzał się w wypowiedziach różnych osób. Z pierwszym etapem planowania i organizowania wyjazdu wiązało się ukrywanie informacji i ograniczenie lub zawieszenie kontaktu w ogóle, który zostawał później wznowiony (lub nie), zależnie od tego, jak dalek potoczyły się losy migranta. Tajemnica związana z organizowaniem wyjazdu miała na celu uniknięcie możliwych przeszkód: po pierwsze, niezgody rodziców na podjęcie ogromnego ryzyka *backway*, po drugie, przeszkód natury metafizycznej — prób sabotowania wyjazdu czarami, czyli psychiczną mocą zawistnych osób. Niekomunikowanie nikomu zamiaru wyjazdu było w tej sytuacji próbą ochrony i „nawigowania” wobec ogromnej niepewności podróży (Brzezińska 2024). Komunikowanie się z rodziną z drogi było z kolei znakiem życia, a jego brak mógł okazać się oznaką kłopotów lub nieszczęścia.

...nigdy nie mówisz rodzinie, kiedy jedziesz. Nie możesz powiedzieć, bo ci nie pozwolą. Więc kiedy jedziesz i Bóg sprawi, że to się stanie i dojedziesz szczęśliwie, wtedy zaczynasz się k o n t a k t o w a ć z rodziną, mówisz im: tak było, dlatego wyjechałem, teraz jestem tu, dzięki Bogu. [Pateh, M23, DJ w hotelu, muzyk]

Zadzwoniłem do mojej mamy powiedzieć jej, że jestem w Libii. Ona mówi: Ojej, czemu jesteś w Libii? A ja do niej: Wróćę niedługo! [śmiech]. Nic jej nie powie-

działem. Jadę do Włoch. W obozie co miesiąc płacą nam 80 Euro, 80 Euro co miesiąc. Biorę swoją wypłatę, kupuję telefon. I kontaktuję się z moją mamą [...] Przesyłam jej tylko 40 Euro, tak. [Ibrahim, M34, rybak]

Dużo ludzi jest w drodze [backway]... Nie wiesz, gdzie oni są, ale komunikacja jest możliwa, wszyscy to wiedzą, więc jeśli ktoś się do ciebie nie odzywa przez długi czas z drogi, zaczynasz się martwić. Jak minie dużo czasu i on nie dzwoni: Halo, jestem w Libii, niedługo przekraczam [granice] — to wiesz, że nie żyje. [Isa, M30, pracuje w handlu]

Komunikowanie się z rodziną z trasy nie tylko miało znaczenie dla martwiących się w kraju o los migranta, ale też często warunkowało dalszy los podróży, która wymagała udzielenia pomocy finansowej osobie podróżującej:

Kiedy dojedziesz do Libii, komunikujesz się z nimi [z rodziną]. Jesteś daleko, więc to jest okej. Wtedy ludzie często proszą swoje rodziny o pieniądze. Jak się dostaną do Libii, potrzebują pieniędzy na łódź. Mówią wtedy, prześlijcie mi pieniądze, bo inaczej zginę. [Isa, M30, pracuje w handlu]

Argument życia i śmierci nie jest w tym kontekście pustym chwytem retorycznym. Znajduje on potwierdzenie w skali nadużyć i przemocy wobec migrantów. Częstą praktyką grup bandyckich w ogarniętej chaosem politycznym Libii jest porywanie migrantów subsaharyjskich i żądanie okupu pod groźbą śmierci (Achtnich 2022; Lucht 2012). Dramatyczny wydźwięk wołania o pieniądze odpowiada nie tylko skali ryzyka, jakie ponosi migrant, ale też skali mobilizacji potrzebnej do pozyskania przez rodzinę wymaganych zasobów finansowych.

Więź z rodziną opisywana była w wywiadach generalnie jako zobowiązanie, które ma materialny, finansowy kształt. Stąd wynikało poczucie winy i wstydu, jeśli oczekiwanie przepływu pieniędzy — najpierw od rodziny do migranta, a później od migranta do rodziny — nie zostało spełnione. Odnosząc się do „rodziny”, rozmówcy mówili głównie o rodzicach i rodzeństwie, a w dalszej kolejności dopiero o żonie i dzieciach, przy czym charakter i siła zobowiązań młodego mężczyzny wobec rodziców zależała od tego, co robili bracia. Poniżej czytamy relację jednego z nich, który sam chciałby wyjechać, ale wszyscy jego bracia wyemigrowali, więc to na nim spoczął obowiązek zaopiekowania się rodzicami. Jego pozycja została wyznaczona przez funkcję pośrednika w komunikacji między rodzicami a braćmi przesyłającymi pieniądze z Europy:

Mój brat, który jest w Wielkiej Brytanii, czasami co miesiąc przysyła dwadzieścia tysięcy, trzydzieści tysięcy, dziesięć tysięcy. [...] Albo kiedy rodzina czegoś potrzebuje, pomaga im. Ojciec mówi to i to, matka mówi to i to. Więc proszą o pieniądze,

żeby mogli rozwiązać swoje problemy. [...] Ja komunikuję się z braćmi częściej niż matka lub ojciec. Więc kiedy oni czegoś potrzebują, najpierw dzwonią do mnie. [Famara, M22]

Komunikacja w wielu wywiadach rozumiana była jako cyrkulacja (słów, przedmiotów i przepływów finansowych) w rodzinie rozdzielonej odległością. Oprócz tego mówiono o przypadkach strategicznego unikania komunikacji podczas pobytu migranta w Europie — po to, żeby nie przekazać pieniędzy albo ukryć, że się ich nie ma, kiedy okazywało się, że sytuacja, w jakiej znajduje się migrant, była gorsza niż chciałby przed rodziną przyznać. Najczęściej przemilczane było to, że wykonywał prace ciężkie i mało prestiżowe, a nawet uwłaczające jego godności, borykał się z poważnymi problemami, żył w trudnych warunkach albo angażował w działalność przestępczą (por. Vitturini, Bellagamba 2024; Lucht 2012).

...niektórzy się nie kontaktują z rodziną, bo nie wysyłają pieniędzy albo nie mają pieniędzy do wysłania... i to jest dla nich trudne. Wstydzą się rozmawiać z rodziną, bo wiedzą, że nic nie robią dla rodziny. [Saijo, K30, kelnerka i barmanka]

Czasami rodziny pozbawione kontaktu z migrantem domyślały się, że on dobrze sobie żyje i tylko strategicznie „zapomniiał” o rodzinie i o tym, że jest Gambijczykiem:

...niektórzy są [w Europie] od wielu lat i nigdy nie postawili stopy tutaj. Nie powiesz mi, że można siedzieć w Europie więcej niż 10–20 lat i mówić, że się nic nie ma? To jest niemożliwe! Niektórzy byli tu i się nawet nie skomunikowali ze swoją rodziną. Nie zadzwonili, ani nie przysłali pieniędzy. [Saijo, K30, kelnerka i barmanka]

Wypowiedzi, które dotyczyły przyjaciół z dzieciństwa, zawierały wspomnienia z okresu, kiedy wspólnie z nimi spędzali czas i dzielili się rzeczami, a po wyjeździe do Europy kontakty zostały zerwane. Często były to wyrazy żalu, że relacje, niegdyś bardzo bliskie, zostały utracone:

Spędzaliśmy razem dzieciństwo [z przyjaciółmi, którzy są teraz w Europie]. Ale teraz... on jest o wiele silniejszy ode mnie, wiesz [śmiech]. Wcześniej rozmawialiśmy, ale teraz... nie rozmawiamy jak wtedy. Czasem komunikowaliśmy się, ale rzadko. Bo on [teraz] gra w piłkę [we Włoszech]. Bo piłkarze nie mają tyle czasu, żeby kontaktować się z ludźmi. [Ablie M22, bezrobotny, gra w piłkę]

W typ strategicznej komunikacji wpisane były także przemilczenia i kłamstwa na temat tego, jak układa się życie na emigracji:

...zamiast powiedzieć prawdę, nie komunikujesz się z przyjaciółmi, bo nie możesz dać im pieniędzy, chociaż mówisz, że masz dobrą pracę. A wystarczy-

łoby dać dolara albo dwa, ludzie by to docenili, nie musiałbyś opowiadać kłamstw!
[Pateh, M23, DJ w hotelu, muzyk]

Temat komunikacji migrantów z żonami pozostawianymi w Gambii był w wypowiedziach rozmówców mniej eksponowany, choć mężczyzna jadący do Europy ma obowiązek regularnie przysyłać żonie i dzieciom pieniądze. Takie związki trwają latami, przy czym mąż odwiedza rodzinę raz, dwa razy do roku — są one trudne dla obu stron, zwłaszcza z racji nierówności w konstrukcji ról płciowych, znacznie silniej ograniczającej kobiety, choć zapewniającej im bezpieczeństwo materialne (Brzezińska 2021; Hannaford 2017).

Podsumowując, można powiedzieć, że nie ma mobilności bez kontekstu komunikowania się z rodziną i zobowiązań wobec niej — realizowanych bądź zaniedbanych czy niespełnionych. Indywidualistyczne podejście, przypisywane niektórym migrantom, mimo że spotykane, nie było akceptowane przez społeczność pochodzenia w Gambii. Proces indywidualizacji i emancypacji poprzez migrację do pewnego stopnia przypomina procesy udokumentowane przez Thomasa i Znanieckiego (1976) na początku XX wieku w odniesieniu do chłopów polskich na emigracji, ale także te badane przez Sylwię Urbańską (2015) we współczesnej Polsce. W wywiadach najsilniej podkreślano zobowiązania gambijskich migrantów wobec rodziców, nieco mniej wobec rodzeństwa i żony, a najslabiej — wobec przyjaciół z dzieciństwa. O więziach z tymi ostatnimi rozmówcy najczęściej mówili w kontekście „zapomnienia” o nich i zerwania komunikacji/kontaktu, co było połączone z rozczarowaniem i żalem. Zwraca uwagę społeczny i zarazem egzystencjalny wymiar potrzeb, nadziei i aspiracji, którym komunikacja była podporządkowana. Krąg ludzi komunikujących się funkcjonował jako krąg wspólnej i odwzajemnianej odpowiedzialności. Komunikacja funkcjonowała również jako wyróżnienie więzi najsilniejszych w sytuacji, w której wiele relacji uległo zerwaniu na skutek migracji. Badanie komunikacji w kontekście mobilności przyniosło zatem pewien obraz relacji składających się na „wielomiejskowy” świat społeczny migrantów.

WNIOSKI

W naszej analizie komunikacja stała się soczewką, która pozwoliła przyrzeć się tematyce migracji i relacji w rodzinie transnarodowej. Odniosłyśmy się do dwóch symbolicznych granic, które wyłoniły się jako istotne z perspektywy Gambijczyków. Częściowo nakładają się one na granice geograficzne (przestrzenne, materialne i zinstytucjonalizowane), a częściowo

są to granice społeczne. Pierwsza symboliczna granica oddziela Afrykę od Unii Europejskiej, a druga ma charakter społeczno-strukturalny (statusowy) i jest wytwarzana jako skutek mobilności do Europy. Komunikacja odgrywa kluczową rolę w pokonywaniu, przeformułowaniu i przesuwaniu obu tych granic.

W odniesieniu do pierwszej granicy najważniejszym wyszczególnionym przez nas aspektem komunikacji było traktowanie jej jako szansy na mobilność międzykontynentalną, a co za tym idzie, społeczną. Komunikacja z Europejczykami lub migrantami w diasporze była postrzegana jako droga do przekroczenia granicy symbolicznej między światami Europy i Afryki: dosłownie, przez fizyczne przemieszczenie się na Północ, i symbolicznie — przez uzyskanie wysokiego statusu w oczach pozostałych Gambijczyków, statusu osoby przynależącej do tego świata dobrobytu i nowoczesności, jak postrzegana jest powszechnie Europa.

W odniesieniu do drugiej granicy symbolicznej centralną rolę odgrywała komunikacja traktowana jako więź-zobowiązanie: gdy za sprawą wyjazdu migranta granica przesuwawała się niejako „do wewnątrz” rodziny, komunikacja (znowu, choć w inny sposób) okazywała się kluczem do jej przeformułowania i przesunięcia. Komunikacja, rozumiana jako obieg słów, dóbr i pieniędzy, stawiała się sposobem na utrzymanie więzi i zobowiązań między poszczególnymi członkami rodziny (teraz transkontynentalnej). Chodziło przy tym nie tyle o niwelowanie znaczenia granicy symbolicznej między światami, ile o jej utrzymanie, ponieważ była ważna dla budowania wysokiego statusu migranta, a zarazem o przesunięcie jej tak, by symboliczna przynależność do świata Europy obejmowała częściowo także rodzinę migranta. W efekcie nowa granica symboliczna przebiegała między rodziną „mającą migranta w Europie” a resztą społeczności.

Analiza wybranych fragmentów wywiadów skupionych na komunikacji ujawniła różne aspekty znaczenia i roli komunikacji w wypowiedziach Gambijczyków. Były to więc kolejno: komunikacja traktowana jako szansa na mobilność międzykontynentalną, a podczas pobytu na kontynencie europejskim jako szansa na mobilność społeczną. „Kontakty” były traktowane instrumentalnie, bez zakładania konieczności więzi, pragmatycznie. Komunikacja z rodakami była ceniona jako spędzanie czasu na rozmawianiu i pozytywnie waloryzowana, ale w warunkach migracji zagrożona utratą. Niedostępność komunikacyjna Europejczyków natomiast była oceniana krytycznie — jako wyraz uprzedzeń rasowych, choć także wyjaśniana w kategoriach różnic między kulturami. W obliczu bariery „legalnych dokumentów” kontakty z Europejczykami były postrzegane jako rzadka szansa, o którą się rywalizuje. Komunikacja z rodziną występowała

głównie jako więź-zobowiązanie, była przerywana na czas niebezpiecznej podróży i wznawiana w celu ratowania życia dzięki przekazanym z domu pieniądзом. Potem, podczas pobytu w Europie, zdarzały się przypadki strategicznego unikania komunikacji z rodziną — jak zwracali uwagę rozmówcy — po to, żeby nie przysyłać pieniędzy albo ukryć, że się ich nie ma, co wiązało się z przemilczeniami lub kłamstwami na temat tego, jak układa się życie na emigracji. Kontaktowanie się było traktowane jako realizacja więzi-zobowiązania, więc wstyd i wina skłaniały migrantów do unikania kontaktu, jeśli oczekiwanie od nich pomocy finansowej nie zostało spełnione.

Więź realizowana przez komunikację migranta z rodziną rozumiana jest w kategoriach zobowiązania, które ma materialny, finansowy kształt. Praktykowanie życia rodzinnego polega na przepływie pieniędzy (Olcoń-Kubicka 2016), co zwraca uwagę, ponieważ w dyskursach europejskich temat ten został odsunięty na dalszy plan na rzecz podkreślania więzi uczuciowych i pozytywnego waloryzowania indywidualnej i międzypokoleniowej niezależności. Jak opisała to Marta Olcoń-Kubicka, pieniądze rodzinne są różnie waloryzowane i odgrywają istotną rolę w pracy nad relacjami, różnie ustawiając ważność poszczególnych osób i ich potrzeb. Dla większości mieszkańców Gambii wyzwaniem jest zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, takich jak wyżywienie, ubrania, leki itd. oraz podstawowych szans życiowych związanych ze zdobyciem wykształcenia i pracy, przekazy pieniężne odgrywają zatem ważną rolę w zaspokajaniu podstaw bytowych. Jeśli dotyczą niekoniecznych, wydawałoby się, czysto statusowych dóbr konsumpcyjnych, w istocie mają egzystencjalną, symboliczną wagę dla migranta i jego rodziny, wyrażając ich „pragnienie członkostwa w globalnym świecie” (Ferguson 2006) czy potrzebę „egzystencjalnej wzajemności” ze światem (Lucht 2012). Inaczej mówiąc, pozwalają przekraczać granicę symboliczną, oddzielającą ich od świata nowoczesności i dobrobytu — globalnej Północy. Oprócz egzystencjalnej wagi podróży zarobkowych do Europy mobilność taka ma bezpośrednie odniesienia do lokalnych dystynkcji i symbolicznych granic. W ostatnich dziesięcioleciach Europa stała się jednym z najważniejszych symboli w komunikacji Gambijczyków, ta ważność pozwala wyjaśnić mechanizm trwania praktyki *backway*. Młodzi mężczyźni jadą do Europy po status dla siebie i dla rodziny, i chodzi tu nie tylko o warunki przetrwania, ale też o źródło szacunku i zmianę pozycji w lokalnej hierarchii. Dla migrantów może to być jednocześnie pułapka, gdyż pożądaný status zyskują w kraju, w którym ich już nie ma, a nie mogli przewidzieć, że nie uzyskają go na emigracji, gdzie przebywają. Stąd bierze się skłonność do ukrywania własnej sytuacji

i źródeł dochodu, konieczność relatywnie długiego pobytu poza domem, ale też odsunięte w czasie planowanie powrotu, choć jeden z najważniejszych celów podróży — statusowy — realizuje się w Gambii, nie w Europie (Hannaford 2017; Lucht 2012). Proces ten, do którego ograniczenia dążą państwa europejskie, trudno będzie zatrzymać, dopóki nie powstaną możliwości realizowania aspiracji na miejscu, w Gambii. Sytuacja taka powstała nie tylko ze względu na ograniczone możliwości zdobycia tu wykształcenia, pracy i zarobku, ale też dlatego, że niekorzystnie dla mężczyzn pozostających w kraju ukształtowały się kryteria wartościowania osiągnięć, a symboliczne znaczenie przekroczenia granicy z Europą jest ogromne.

BIBLIOGRAFIA

- Achtnich Marthe, 2022, *Accumulation by Immobilization: Migration, Mobility and Money in Libya*, „Economy and Society”, t. 51 (1), s. 95–115.
- Austin John L., 1993, *Jak działać słowami*, w: John L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. Bohdan Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baldwin John, 2017, *Communication Modes, Western*, w: Young Yun Kim, Kelly L. McKay-Semmler (red.), *The International Encyclopedia of Intercultural Communication*, John Wiley & Sons, Hoboken.
- Bellagamba Alice, 2016, *Solo Darboe, Former Diamond Dealer: Transnational Connections and Home Politics in the Twentieth-Century Gambia*, w: Jacqueline Knörr, Christoph Kohl (red.), *The Upper Guinea Coast in Global Perspective Book*, Berghahn Books, New York–Oxford, s. 280–198.
- Black Richardi in., 2022, *Migration Drivers and Migration Choice: Interrogating Responses to Migration and Development Interventions in West Africa*, „Comparative Migration Studies”, 10: 10 (<https://doi.org/10.1186/s40878-022-00283-3>).
- Brzezińska Magdalena, 2017, *W cieniu europejskiej twierdzy. Obraz Zachodu wśród Afrykanów w Gwinei Bissau*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Brzezińska Magdalena, 2021, *Transcontinental Polygyny, Migration And Hegemonic Masculinity in Guinea-Bissau and the Gambia*, „The Australian Journal of Anthropology”, t. 32(3), s. 257–271.
- Brzezińska Magdalena, 2024, *‘Emigration is Luck’: Destiny, Witchcraft and Uncertainty in Migratory Journeys from the Gambia and Guinea-Bissau*, „Ethnos”, t. 89(2), s. 1–14.
- Bussotti Luca, 2015, *Short Reflections on the History of African Communication*. „Historia y Comunicación Social”, t. 20(1), s. 205–222.
- Conrad Suso Catherine T., 2019, *Involuntary Immobility and the Unfulfilled Rite of Passage: Implications for Migration Management in the Gambia, West Africa*, „International Migration”, t. 58(4), s. 184–194.
- Fall Gibril, 2020, *Civil Society Input to EU-AFRICA Cooperation on Migration: The Case of the Gambia*, Ecre Working Paper 12.

- Ferguson James, 2006, *Global Shadows: Africa in the Neoliberal World Order*, Duke University Press, Durham.
- Frontex, 2018, *Africa-Frontex Intelligence Community Joint Report 2017*, FRONTEX. European Border and Coast Guard Agency, Warsaw (<https://prd.frontex.europa.eu/document/afri-ca-frontex-intelligence-community-joint-report-2017/>).
- Gaibazzi Paolo, 2015, *Bush Bound: Young Men and Rural Permanence in Migrant West Africa*, Berghahn, Oxford.
- Hannaford Dinah, 2017, *Marriage Without Borders: Transnational Spouses in Neoliberal Senegal*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Lemberg-Pedersen Martin, 2017, *Effective Protection or Effective Combat? EU Border Control and North Africa*, w: Paolo Gaibazzi, Alice Bellagamba, Stephan Dünnwald (red.), *EurAfrican Borders and Migration Management. Political Cultures, Contested Spaces, and Ordinary Lives*, Palgrave Macmillan, New York, s. 29–60.
- Lucht Hans, 2012, *Darkness before Daybreak: African Migrants Living on the Margins in Southern Italy Today*, University of California Press, Berkeley.
- Mano Winston, Meribe Nnaemeka, 2017, *Communication Modes, African*, w: Young Yun Kim, Kelly L. McKay-Semmler (red.), *The International Encyclopedia of Intercultural Communication*, John Wiley & Sons, Hoboken.
- Morley David, 2020, *Communication*, w: Tony Bennett, Lawrence Grossberg, Meaghan Morris (red.), *New Keywords. A Revised Vocabulary of Culture and Society*, Blackwell, Malden, MA, s. 47–50.
- Olcoń-Kubicka Marta, 2016, *Oznaczanie i liczenie domowych pieniędzy*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 51–77.
- Piot Charles, 2010, *Nostalgia for the Future*, Chicago University Press, Chicago.
- Simoni Valerio, Voirol Jeremie, 2021, *Remittances and Morality: Family Obligations, Development, and the Ethical Demands of Migration*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 47(11), s. 2516–2536.
- Thomas William, Znaniecki Florian, 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Urbańska Sylwia, 2015, *Matka Polka na odległość: z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Vitturini Elia, Bellagamba Alice, 2024, *At the Time of the „Backway”. Mobility Rules and Moral Breakdown from the Standpoint of a Rural Gambian Community*, „Focaal — Journal of Global and Historical Anthropology”, t. 99, s. 41–53.
- Wierzbińska Anna, 2019, *Słowa klucze. Różne języki — różne kultury*, tłum. Izabela Duraj-Nowosielska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

COMMUNICATION AS OPPORTUNITY AND BOND-COMMITMENT
IN STATEMENTS BY RESIDENTS OF THE GAMBIA
ON MIGRATION TO EUROPE

Dorota Rancew-Sikora, Magdalena Brzezińska
(University of Gdańsk)

Abstract

The article examines the role of communication in the lives of Gambians migrating to Europe. The empirical basis comprises 60 in-depth interviews conducted in the Gambia, supplemented by ethnographic observations. The analysis focuses on the relations between migrants, their families, and communities in the Gambia and Europe, and on the transformations of these relations due to intercontinental mobility. The findings show that communication with Europeans is often perceived as an opportunity for geographical and social mobility, and communication with family and friends as the realization of mutual bonds and commitments. Communication with family evolves with the implementation of migration plans, and these changes are closely related to the possibilities of fulfilling material obligations to the family. The article also shows changes in the valuation of achievements and in the symbolic markers of status in the Gambia resulting from the tendency to assign priority value to migration to Europe.

keywords: the Gambia, Europe, communication, migration, family obligations, symbolic status markers

słowa kluczowe: Gambia, Europa, komunikacja, migracja, zobowiązania rodzinne, oznaki statusu